KORESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 4. | Kraków, dnia 15 Lutego 1918. | Rok II.

REDAKCYA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej“ ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specyalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.“ ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.“ wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej“ przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucyom i organizacyom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracyi „Korespondencyi W. C. H.“, Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę“ po opłaceniu w Administracyi prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerzy.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennemi informacyami ze swej specyalności, a z nadesłanych nam materyałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Ukraina pod względem gospodarczym.

(Z. D.) W tych dniach państwa centralne zawarły formalny pokój z Ukrainą, republiką przez państwa inne dotychczas formalnie nieuznaną, bliżej nieokreśloną, niezorganizowaną, pozostającą w mgławicach różnych możliwości. Przez ten fakt jednak państwa centralne uzyskały korzyść na razie choćby tą, iż wojna z Rosyą po oświadczeniu p. Trockiego definitywnie się skończyła. Prócz tego państwa centralne spodziewają się po tym fakcie licznych, wielkich korzyści militarnych, politycznych a przedewszystkiem gospodarczych, o które najwięcej idzie w tym wypadku. O tych ostatnich szeroko już rozpisuje się prasa niemiecka, przeto przytaczamy z niej kilka charakterystycznych głosów w tym kierunku.

O znaczeniu Ukrainy pod względem ekonomicznym pisze „Neue Freie Presse“ z dnia 10 b. m. następująco:

W guberniach, (Kijów, Wołyń, Cherson, Podole, Połtawa, Czernichów Jakaterynosław, Charków, Chełm, obszar bagien Prypeci, część gubernii Kurskiej), które przypadają na Ukrainę, uzyskano w r. 1910 38% zboża, w r. 1911 53% wszystkich zbiorów 50 gubernii europejskiej Rosyi. Odnośnie do żyta stosunek w obu wymienionych łatach wynosi 20 i 21%.

„Ukraina jest też głównym obszarem uprawy buraków cukrowych w Rosyi. Również uprawa tytoniu ma tam wielkie znaczenie. W obszarze Dońca wydobyto w 1911 r. 1218 mil. pud. węgla i 306 pud. rudy żelaznej. Oprócz tego należy zauważyć, iż liczne wielkie przedsiębiorstwa przeniesiono z zagrożonych obszarów na południe, gdzie od tego czasu zajęły tam silną pozycyę.

Tutejsze koła bankowe (wiedeńskie) pozostające z Rosyą w ścisłych stosunkach finansowych podają, iż tymczasowo nie można przedstawić sobie jeszcze przyszłych stosunków finansowych z Ukrainą. Ukraina sama jako państwo nie jest zadłużoną u państw centralnych, jednak przy ogólnym pokoju dług państwowy rosyjski na rzecz państw centralnych przypadnie na każdą republikę według odpowiedniego umówionego klucza. Co się tyczy bezpośrednich gospodarczych następstw zawarcia pokoju, to spodziewa się od Ukrainy szczególnie środków żywności w większej ilości, przedewszystkiem zboża. Także jest ona w stanie zaopatrzyć państwa centralne w niektóre ważne surowce“.

W tej samej kwestyi pisze „Berliner Tagblatt“ z dnia 10 b. m. następująco:

„Właściwe znaczenie Ukrainy jednak dotąd dla Rosyi, dziś i prawdopodobnie na przyszłość dla środkowej Europy płynie z bardzo dogodnego położenia kraju i jego od czasów starożytnych słynnej urodzajności. Całkiem słusznie nazwano Małą Ruś spichlerzem Rosyi. Dostarczała ona jedną trzecią część wszystkich produktów Rosyi i posiadała zawsze nadmiar tak potrzebny innym częściom Rosyi. Z tego nadmiaru może ona wysyłać zawsze znaczne ilości na zachód. Z całej produkcyi węgla w Rosyi przypada 20,2 mil. ton albo 70% na ukraińskie obszary donieckie. Podobnie wielkim był udział Ukrainy w produkcyi surowca żelaza, a udział w produkcyi cukru wynosił 88%. Ukraińskie okręgi Połtawa i Czernichów dostarczają połowę tytoniu Rosyi. Nie potrzeba dalszego dowodu, aby poznać wielkie znaczenie kraju o tak bogatej ziemi i do jakiego stanu rozwoju dojdzie niezawodnie, jeśli po uwolnieniu od rosyjskiego rządu i rosyjskiej gospodarki teraz rozpoczyna samodzielny byt“.

Jak widzimy, poza militarnymi i politycznymi czynnikami odegrały przy układzie pokojowym z Ukrainą decydującą także rolę względy gospodarcze. Czy jednak nadzieje i apetyty państw centralnych oparte są na silnych podstawach, okaże może najbliższa już przyszłość...

My Polacy pominięci zupełnie i zaskoczeni wynikiem układu pokojowego państw centralnych z Ukrainą możemy mieć wszelką pewność, iż oddanie ziem polskich stanowiących wiekową naszą własność nie ma jeszcze dla przyszłych stosunków definitywnego znaczenia. Z zaszłego faktu musimy jednak wyciągnąć wszelkie konsekwencye a więc także przedewszystkiem w gospodarczym kierunku. Za konsolidacyą polityczną musi u nas na każdem polu nastąpić świadoma celu konsolidacya gospodarcza, pod hasłem zjednoczenia wszystkich sił naszych do walki z wrogami naszego bytu.

Krytyczny stan aprowizacyi.

Zwiększające się stale z każdym dniem niedomagania i braki na polu aprowizacyjnem w naszym kraju doszły w ostatnich czasach do stanu krytycznego. Beznadziejny wprost obraz stosunków żywnościowych przedstawił się na konferencyi Rady żywnościowej przy Kraj. Urzędzie gospodarczym w Krakowie odbytej z końcem stycznia b. r. Nie ma bowiem ważniejszego artykułu żywnościowego, którego braku nie odczuwałaby dotkliwie nasza ludność, zwłaszcza w większych miastach, jak Kraków i Lwów. Według sprawozdania jen.-majora hr. Lamerana stosunkowo najlepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w ziemniaki. Zapotrzebowanie ziemniaków w kraju jest pokryte w 3/4 częściach. Należy tu jednak zauważyć, iż wskutek braku zboża i mąki szybsze, niż zwykle zużycie zapasów ziemniaczanych nastąpi niezawodnie. Nader rozpaczliwie już przedstawia się stan zapatrzenia w mięso, tłuszcze, mleko i masło. Ilość tych tak niezbędnych artykułów żywności zmniejszyła się do minimum. Są one do nabycia jedynie za wygórowane sumy w handlu pokątnym. Szersze koła ludności nawet średnio-zamożnej nie są w stanie płacić cen za nie. Przyczyna braku mięsa wieprzowego i tłuszczów leży w złym stanie nierogacizny, o czem już obszernie pisaliśmy w sprawozdaniu Spółek producentów bydła i trzody chlewnej. Wprawdzie liczebnie ilość nierogaczny powiększyła się od maja do października r. 1917 z 336,000 na 355.000, jednak z braku treściwych pasz jakość jej jest marna. Podobnie rzecz się ma z brakiem mięsa bydlęcego, nabiału i masła. Brak pasz, za wysoki kontyngent dla armii oraz handel pokątny i nielegalny masowy wywóz za granicę są tymi potężnymi czynnikami, które fatalnie odbijają się na stanie bydła oraz mięsa, nabiału i masła. Przeciw masowemu wywozowi mięsa i tłuszczów uprawianemu przez całe zastępy różnych osób, jak żołnierzy, handlarzy i konduktorów wydano pewne zarządzenia, atoli na razie bez widocznego rezultatu. Krajowy Urząd gospodarczy nosi się z zamiarem utworzenia kordonu, lecz temu stoi na przeszkodzie brak ludzi. W najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacya w rozdziale cukrem. Już oddawna w pismach codziennych zwracano uwagę na przykry fakt, iż rozdział cukru powierzony jest u nas agentom, od których nie można się było spodziewać sprawiedliwego rozdziału. Wprowadzeniu nowej organizacyi rozdzielczej sprzeciwiała się dotąd uporczywie Centrala cukrowa w Wiedniu. Obecnie podobno po usunięciu trudności czynionych przez tą Centralę wejdzie w życie nowa organizacya. Główny udział w tej organizacyi przypadnie kooperatywom, Kółkom rolniczym, konsumom i torhowlom. W ten sposób stanie się zadość ustawicznym żądaniom i domaganiom się kół konsumentów nie mogących dotąd realizować swych kart cukrowych.

Największą ze wszystkich klęsk aprowizacyjnych jest sprawa zboża i mąki. Według oświadczenia jen.-majora hr. Lamerana zapasy zboża, gdyby wszystkie zdołano wykupić, mogą wystarczyć do połowy lutego. Wykupno atoli będzie trwać do czerwca b. r. Według sprawozdania p. radcy Maszkowskiego wykupiono dotychczas zboża szlachetnego około 4,000 wag. (cały kontyngent 2,000 wag.), jęczmienia około 340 wag. owsa 637 wag. W ostatnich tygodniach, niestety, wbrew dość optymistycznej statystyce urzędowej, brak mąki i chleba przybrał groźne rozmiary. Ludność nie otrzymuje już nie tylko pełnej racyi chleba i mąki, lecz nawet zmniejszonej. Przy braku artykułów, o których mówiliśmy powyżej, stan ten jest nie do zniesienia, co objawiło się też w zupełnie zrozumiałych odruchach warstw biednych. Przyczyn, które złożyły się na pozbawienie ludności zasadniczego i niezbędnego środka żywności, jest wiele. Głównie to jednak, iż zapasy zbóż szlachetnych w naszym kraju są w stosunku do zapotrzebowania małe. Rząd centralny, który winien krajowi naszemu przyjść z wydatną pomocą, poza przyrzeczeniami nic w tej mierze nie czyni. Krajowy Urząd będąc w ciężkiem położeniu zmniejszył racye tak nieproducentom, jak też producentom, ale ta polityka zacieśniania żołądków może doprowadzić jedynie ludność do sytuacyi bez wyjścia. Jedynem środkiem jest przyjście z pomocą Galicyi przez rząd centralny, który jest w możności przydzielić pewien kontyngent nam z zapasów innych krajów koronnych.

Wogóle, jak widzimy, sytuacya aprowizacyjna naszego, tak wojną wyniszczonego kraju jest nie do pozazdroszczenia. Kraj za wszystkie przejścia, które odbiły się najfatalniej na jego gospodarczym i kulturalnym stanie, obecnie skazany jest na nędzę i głód. W takiej chwili, winny wszystkie nasze odpowiedzialne instytucye krajowe tak rządowe, jak też publiczne a przedewszystkiem Koło Polskie w Wiedniu energicznie prowadzić akcye celem zmuszenia rządu centralnego do wymierzenia naszemu krajowi sprawiedliwości.

Zygmunt Doliński.

W sprawie handlu ze Wschodem.

(Z. D.) Najważniejszą przyczyną skłaniającą państwa centralne do szybkiego pokoju z Rosyą jest bezwątpienia nadzieja otwarcia spichrzu rosyjskiego dla państw centralnych. Rosya, jak to już pisaliśmy w naszym piśmie, posiada mimo kilkuletniej wojny i zaburzeń wewnętrznych wielkie zapasy produktów rolnych, których u nas brak. Celem omówienia przyszłych stosunków gospodarczych przebywa delegacya austro-węgiersko-niemiecka już od dłuższego czasu w Petersburgu, i konferuje z zastępcami Rosyi. Niemcy nie czekając na definitywny pokój, zaraz w kilku dniach po zawarciu rozejmu rozpoczęli handel z Rosyą za pośrednictwem żołnierzy. Jak donoszą pisma, wiele towarów idzie już z Rosyi via Ryga do Niemiec. W Berlinie istnieje świeżo utworzony Syndykat dlo zakupu towarów w Rosyi, do którego należą liqzne centrale jak Z. G. G. Reichtsgetreidestelle, Reichsfuttermittelstelle, Kriegsauschuss für Öele u. Fette. W Austryi za inicyatywą rządu ma się utworzyć podobny Syndykat, w skład którego wejdą oprócz giełd towarowych i zbożowych wiedeńskiej i praskiej Austryackie Tow. Zakupu i Woj. Tow. obrotu zbożem. W tej kwestyi odbyło się już kilka posiedzeń wymienionych instytucyi. Uchwalony statut pozwala wstąpić do tego syndykatu tylko tym firmom, które przed wojną sprowadzały z Rosyi przynajmniej 1,000 wag. zboża. Oczywiście ten warunek wyklucza zupełnie firmy galicyjskie od współudziału w Syndykacie, gdyż żadna firma galicyjska nie sprowadzała z Rosyi wymienionej ilości zboża. Jak wynika z tego, kraj nasz poniósłby ogromną szkodę, o ileby Syndykat austro-węgierski w łączności z Syndykatem berlińskim mieli monopol zakupu towarów w Rosyi, gdyż Galicya nie wiele zyskałaby z tych towarów. Ludność nasza mia-

łaby jedynie przyjemność ewentualnego oglądania pociągów idących z Rosyi przez nasz kraj z naładowanymi towarami. Aby tej ewentualności zapobiedz, utworzyła się w naszym kraju z inicyatywy Izby handlowej we Lwowie Spółka dla obrotu towarowego z Rosyą i Ukrainą. Zadaniem tej Spółki będzie zakupywanie towarów w Rosyi i na Ukrainie. Do Spółki przystąpiło już 27 władz, organizacyi i firm z kapitałem jednego miliona koron. W gronie uczestników znajduje się Giełda zbożowa we Lwowie, Bank przemysłowy, Wojenny Zakład Kredytowy, Sekcya 3-cia Centrali dla odbudowy Galicyi, Wojenna Centrala handlowa, Sojuz ukraiński, Narodna Torhowla i t. d. Prezesem Rady nadzorczej wybrano Dr. Stesłowicza, wiceprezesami wicepr. m. Lwowa Dr. Schleichera i wicepr. m. Krakowa inż. Rollego. Pertraktacye z rządem są w toku. Prowadzi je Dr. Stesłowicz. Na razie rząd chce wyłączyć zboże od artykułów, któreby Spółka nasza miała zakupywać w Rosyi, naturalnie z tej racyi, aby monopol zakupu zboża oddać Syndykatowi austro-węgiersko-niemieckiemu.

Oczywiście Zarząd Spółki położy wszelkie starania, aby nie dopuścić do tej ewentualności tem bardziej, iż kraj nasz nie ma zapasów zbożowych potrzebnych na pokrycie swego zapotrzebowania.

Znaczenie gospodarcze Galicyi dla Austryi.

(Z. D.) O znaczeniu Ks. Poznańskiego dla Niemiec a Galicyi dla Austryi można czytać obecnie ustawicznie w pismach niemieckich i austryackich. Świeżo n. p. pisze znany naszym czytelnikom Dr. G. Stolper, ekonomista austryacki, w Europäische Staats- und Wirtschaftszeitung, piśmie wydawanym w Berlinie o znaczeniu Galicyi dla Austryi, w artykule p. t. „Die austro-polnische Lösung"" w sposób następujący: Galicya dla Austryi znaczy: 26% całej powierzchni, 28% jej ludności, 37% jej ziemi uprawnej, 34% ogrodów, 30% zbiorów zboża, 50% owoców roślin strączkowych, 45% zbiorów kartofli, 71% uprawy konopi, 50% koni i 30% bydła rogatego oraz świń. Galicya dostarcza austryackiemu przemysłowi soli, drzewa, nafty a przedewszystkiem ma dla niego największe rezerwy węgla, którego miliardy ton znajdują się w niewyzyskanych pokładach zachodniej Galicyi. I jak w przeszłości Galicya stała się najważniejszym dostawcą surowców dla austryackiego przemysłu, co na przyszłość pod tym względem zapowiada się jeszcze lepiej, tak też jest ona dla niego najważniejszym terenem wewnętrznego rynku zbytu. Tego wszystkiego nie odkryto, jak się często twierdzi, dopiero podczas wojny. Mowa o passywności Galicyi w ogólno-gospodarczym bilansie, oparta jedynie na państwowo-fiskalnym argumencie była zawsze odpieraną przez znawców austryackich, gospodarczych stosunków. Prawda atoli, iż wojna dopiero otworzyła oczy niejednemu na liczne grzechy popełnione przeciw temu krajowi, które pozwalające na jago zacofanie zemściły się wkońcu na gospodarczych siłach całego państwa. Niebezpieczeństwo utraty Galicyi staje się najsilniejszą podnietą dla każdego odpowiedzialnego męża austryackiej polityki zagranicznej.

Tenże sam autor mówi jeszcze, iż zarówno w Austryi, jak w Niemczech musi przyjść zrozumienie doniosłości załatwienia kwestyi polskiej (naturalnie w duchu austro-polskim), która dla Monarchii jest kwestyą życia i przyszłości, decydującą o jej stanowisku światowem i jej strukturze wewnętrznej.*)

Widzimy z powyższych słów, jak daleko postąpiło uświadomienie u wybitnych ekonomistów i polityków austryackich, odnośnie do znaczenia Galicyi dla całości państwa i to już nie tylko pod względem politycznym, ale gospodarczym. Pomijając wywody jednak autora o znaczeniu gospodarczem Galicyi dla państwa austryackiego, o czem u nas ogólnie rzecz jest dawno znana, chcemy zwrócić uwagę na przyznanie autora, iż rząd centralny postępował dotąd z Galicyą po macosze- mu, pozwalając na jej zacofanie na każdem polu, które odbiło się jak najgorzej na gospodarczych siłach państwa. Niestety rząd centralny nie zmienił dotąd swego systemu wobec naszego kraju, który się dalej uważa za teren eksploatacyjny i to bez dużych wkładów. To stanowisko rządu objawia się na każdem polu naszego życia gospodarczego, obecnie szczególnie w aprowizacyi, która każe ludności cierpieć jak największe braki i to najważniejszych artykułów codziennego życia. Chcielibyśmy, aby nasz kraj doczekał się nie tyko zrozumienia swego znaczenia dla Monarchii, ale innego, lepszego traktowania ze strony rządu.

Polskie Ministeryum Skarbu.

(L. P.) Na zjeździe ziemian, jaki odbył się w pierwszej połowie stycznia r. b. w Warszawie, przemawiał także Dr. G. Steczkowski, minister Skarbu, który w swem przemówieniu rzucił światło na przebieg prac organizacyjnych oraz na program przyszłej działalności ministerstwa skarbu Królestwa Polskiego.

Podług słów dr. Steczkowskiego, jak donosi Kuryer Warszawski z połowy stycznia, ministeryum skarbu jest już zorganizowane. Podzielono je na razie na 4 sekcye: 1) do spraw ogólnych i osobowych; 2) do spraw kredytowych i finansowych; 3) do spraw budżetowych i podatków bezpośrednich i 4) do podatków pośrednich, monopoli, ceł i nadzoru skarbowego.

Nad organizacyą władz skarbowych różnych instancyi pracuje oddzielne biuro organizacyjne. Zamierzone są urzędy skarbowe dla wszystkich działów w poszczególnych powiatach oraz izby skarbowe drugiej instancyi w trzech lub czterech większych miastach kraju. Rzecz prosta, terytoryalne rozmieszczenie władz skarbowych uzależnione jest do pewnego stopnia od zorganizowania administracyi politycznej, aczkolwiek już jest postanowiony zupełny rozdział między władzami skarbowemi i administracyjnemi.

Biuro organizacyjne, o którem nadmieniono powyżej, pracuje nad przygotowaniem ustawodawstwa skarbowego i za swój punkt wyjścia uważa urządzenia już istniejące, przytem poczyniono tylko konieczne poprawki oraz niezbędne uzupełnienia systemu podatkowego.

Przejęcie administracyi skarbowej od władz okupacyjnych nastąpi dopiero po zebraniu potrzebnego personalu. Akcya w celu uzyskania tegoż jest w pełnym biegu i jeszcze w ciągu b. m. nastąpi otwarcie kursów dla praktycznego i teoretycznego wyćwiczenia przyjętych kandydatów na przyszłych urzędników skarbowych. Tak samo są w przygotowaniu kursa do wyszkolenia potrzebnej straży skarbowej.

Termin objęcia władz skarbowych można przypuszczalnie oznaczyć na d. 1 lipca 1918 r.

Za najpilniejsze sprawy, które w najbliższej przyszłości załatwione być muszą, uważa p. minister uregulowanie sprawy walutowej i utworzenie zakładu kredytowego do gospodarczej odbudowy kraju.

W dziedzinie walutowej panuje szkodliwy chaos, zwiększony przez ubolewania godny fakt, że dwie części tego samego organizmu gospodarczego żyją w odmiennnych warunkach walutowych. Zarządzenia, nieodzowne do tego, aby taki stan rzeczy uchylić, zaproponuje p. minister skarbu po wysłuchaniu zdania interesowanych warstw społecznych oraz ludzi fachowych. W tym celu urządzona będzie w najbliższej przyszłości odpowiednia ankieta. Ale już obecnie jest dla p. ministra skarbu niewątpliwe: 1) że wprowadzenie nowej, własnej waluty byłoby tylko powiększenie istniejącego chaosu i miałoby charakter nowego prowizoryum wobec nieustalonej jeszcze konstrukcyi gospodarczo-politycznej państwa, 2) że zarządzenia, jakie na bieżący czas przejściowy wydane być muszą, dążyć powinny do obrony tych, którym obecny stan rzeczy przynosi istotne straty, nie zaś tych, dla których jest źródłem nieuprawnionych zysków i korzyści.

Jak najbardziej rozciągłe i szybkie podniesienie wytwórczości przez odbudowę i uruchomienie zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy rolniczej, przemysłowej i rękodzielniczej, jest zadaniem pierwszorzędnem. Ponieważ zaś wypłata słusznie należnego nam odszkodowania wojennego nie jest pewna ani co do swej istoty, ani co do czasu, zaprojektowano rychłe powołanie do życia państwowego zakładu odbudowy, którego zakresem działalności byłoby udzielanie nizko oprocentowanych, na dłuższe spłaty rozłożonych pożyczek na odbudowę, oczywiście pod kontrolą celowego użycia tych pożyczek.

W ogólnej zasadzie program polskiego ministeryum skarbu obejmuje równouprawnienie wszystkich interesów gospodarczych. W razie ścierania się sprzecznych interesów na tle rozkładu ciężarów podatkowych, ministeryum nie zamierza iść po linii najmniejszego oporu politycznego i społecznego, lecz po linii interesów, ogólnie ważniejszych przez wzgląd na większą siłę wytwórczą. Ta właśnie siła, główna podstawa bytu jednostek i narodów, będzie przedmiotem szczególnej pieczy i oględnego traktowania ze strony ministeryum skarbu. Na bujnej wytwórczości, możliwie sprawiedliwym podziale i rozumnem spożyciu wytworzonych bogactw opiera się narodowa siła gospodarcza i finansowa, bez tej zaś siły nie da się pomyśleć trwała samodzielność polityczna.

W dążeniu do osiągnięcia tych niezbędnych warunków mocy i dobrobytu państwa konieczne jest zgodne spółdziałanie rządu i samego społeczeństwa, świadomego nietylko zwykłych obowiązków wobec skarbu, lecz i obowiązku ofiarności patryotycznej, do której ujawnienia nadarzy się sposobność wówczas, gdy rząd, jak oświadczył w końcu swego exposé p. minister skarbu, dla pokrycia dużych potrzeb inwestycyjnych przedstawi do subskrypcyi pierwszą pożyczkę wolnościową.

Dodamy jeszcze, iż kierownictwo sekcyi ogólnej objął p. wiceminister, Antoni Wieniawski w charakterze podsekretarza stanu. Stanowiska w innych sekcyach oficyalnie nie są jeszcze obsadzone.

Przerwa w układach gospodarczych między Austryą a Niemcami.

(zc.) Przerwane obecnie rokowania gospodarcze między Niemcami i Austro-Węgrami zajmują nader żywo opinię publiczną. Różne związki gospodarcze w Niemczech wyrażają opinie co do stosunku Niemiec i Austro-Węgier. Związki rolników w Bawaryi uchwaliły nawet utworzyć wspólny komitet w celu zachowania jednolitości działania w stosunku do układów gospodarczych. W Berlinie powziął Wydział wojenny niemieckich związków gospodarczych znamienną uchwałę, której brzmienie podajemy poniżej:

„Jedynie po zakończeniu wojny, zwłaszcza po stwierdzeniu wynikających z tego faktu konsekwencyi dla niemieckiej polityki handlowej da się ustalić, czy pożądanem będzie ściśle zbliżenie gospodarcze między Niemcami i Austro-Węgrami. Należy w każdym razie usilnie dbać o to, by rolnictwo niemieckie doznawało ochrony w tej samej mierze, co przed wojną, zwłaszcza, że w Niemczech nastąpiła bardzo znaczna zwyżka kosztów produkcyi".

Bawarska Rada rolnicza przyłączając się do tej uchwały stwierdziła, że ma w tym przypadku na myśli jedynie trwałe ukształtowanie stosunków w przyszłości. Natomiast w okresie przejściowym po wojnie, zanim nastąpi powrót stosunków normalnych, należy dla dobra konsumentów dopuścić wszelkie możliwe ułatwienia przy dowozie towarów z poza granic kraju.

Istnieniu także i w Austro-Węgrzech prądów, zapatrujących się sceptycznie na przyszłą unię gospodarczą, dowodzi przemówienie Dra Wekerlego w węgierskiej Izbie posłów. Stwierdza on mianowicie, że ostateczne rozstrzygnięcie spraw polityki celnej pozostawione będzie parlamentom, w każdym razie wykluczonem jest przedstawienie parlamentom wyniku rokowań gospodarczych w postaci faktu dokonanego.

Według najnowszych wiadomości mają być ostateczne układy niemiecko-austryackie w sprawach gospodarczych podjęte na nowo dopiero po ułożeniu stosunku gospodarczego obu państw do Rosyi i do Ukrainy.

O szkodliwości unii gospodarczej z Niemcami dla austryackiego i polskiego przemysłu już pisaliśmy w naszym organie. Według powyższych wiadomości możemy mieć nadzieję, iż do takiej unii nie dojdzie. Interesowane koła w Austryi i na Węgrzech, zdaje się, zdają sobie już sprawę z ujemnych skutków, jakieby wynikły dla stosunków gospodarczych Monarchii z podobnego faktu.

DZIAŁ APROWIZACYJNY.

Oddział aprowizacyjny przy Gal. Miejskim Woj. Zakł. kredytowym.

Galicyjski Miejski Wojenny Zakład kredytowy (Pałac Spiski), któremu przyznany został znaczny kredyt ze strony c. k. Ministerstwa skarbu, otworzył w porozumieniu i za zgodą tegoż Ministerstwa osobny dział aprowizacyjny. Dział ten objął wszelkie czynności, dotyczące uzyskania dla kraju — a zatem nietylko dla miast — kontyngentu artykułów spożywczych ze wszystkich Central wiedeńskich, między innymi z Austryackiego Centralnego Towarzystwa Zakupu w Wiedniu (Oezeg) z Centrali dla obrotu jarzynami i owocami (Geos) i t. p.

Towary uzyskane przez Galicyjski Miejski Wojenny Zakład kredytowy nadchodzą pod adresem Wojennej Centrali handlowej, która mając do dyspozycyi odpowiednie magazyny, oraz potrzebny fachowy aparat urzędniczy, dokonuje rozdziału w myśl klucza przez c. k. Namiestnictwo każdocześnie zatwierdzanego.

Stan cukrownictwa w okupacyi austryackiej.

O stanie cukrownictwa w okupacyi austryackiej informuje nas memoryał, złożony przez Związek zawodowy Cukrowni, odnośnym władzom, w połowie września r. u. Zarząd Związku zwraca uwagę, iż wypadki wojenne wpłynęły na ogromne zmniejszenie produkcyi cukru nie tylko w Królestwie Polskiem, lecz również w Monarchii Austro-Węgierskiej. O ile wiadomości Związku są ściśle, produkcya ta spadnie w następnym roku (1918) do połowy normalnej. Wobec tego na pomoc Austro-Węgier w tym kierunku C. i k. Okupacya Król. Polskiego liczyć nie może zupełnie, a ponieważ obecnie produkcya Okupacyi wynosi zaledwie 10% przedwojennej, nie jest wykluczone, że o ile władze nie przyjdą z radykalnemi, a może nawet dalej jeszcze idącemi zarządzeniami, niż to prosił Związek, cukier stanie się artykułem już nie potrzeby codziennej, nie zbytku, ale wprost chyba artykułem aptecznym. Cukrownictwo musi upaść zupełnie.

Wobec tego Zarząd Związku usilnie prosi władze:

1) o podniesienie ceny wypłacalnej cukrowniom za cukier do 280 Kor. za 100 Klg. kryształu i 300 Kor. za 100 Klg. kostek. W takim razie cukrownie płaciłyby plantatorom już w tym roku za buraki 17½ K, za korzec 300-funtowy.

2) o wyznaczenie ceny za buraki na przyszłą kampanię 1918/19 r. nie niższej, niż 24 Kor. za korzec, a w każdym razie wyższej o 3 Kor., niż średnia cena kartofli.

3) O uwzględnienie sposobu regulacyi za opakowanie cukru.

4) Ponieważ w okresie ubiegłym cukrownie poniosły znaczne straty na kursie i procentach z powodu bardzo spóźnionego ogłoszenia przez władze cen, przeto dla uniknięcia jeszcze i w tym okresie strat tej kategoryi prosi się o wyznaczenie i ogłoszenie cen przed rozpoczęciem produkcyi. *L. P.*

*) Zawarcie pokoju z Ukrainą w Brześciu Litewskim zniszczyło w zupełności plan austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej.

Ceny targowe w Warszawie.

Niżej podane ceny ilustrują obecne stosunki targowe w Warszawie i nadają się do zestawienia z cenami krakowskiemi:

Mąka i chleb. Ceny mąki obniżyły się w ostatnim czasie ; płacono za mąkę pszenną po mk. 2.50 za funt. Mąka żytnia mk. 1.90—2.00; gryczana 1.80—2.00; mąka kartoflana mk. 2.90—3.00 za funt. — Chleb sitkowy za kartkami bez zmiany, po 25 fen. za funt; chleb razowy bez kartek po 1 mk. za funt.

Kasza — zniżkowo; jęczmienna 2 mk; jaglana 2 mk; gryczana 2 mk; pęczak od 1.70—2 mk; krakowska od 2.00—2.50; manna pszenna 2 mk. Kasza pszenna 1.70; żytnia mk. 1.30 za funt.

Groch polny od mk. 1.70—1.90; Victoria m. 2.20 za funt.

Fasola biała mk. 2.00 i 1.87½ za funt.

Ziemniaki. Na rynku hurtownym ceny ziemniaków wynoszą mk. 45—55 za korzec 6-pudowy. Na rynkach żywnościowych, w detalu po 25 fen. za funt. W bazarach miejskich za kartami ceny obniżono; płaci się za kupon 14-funtowy mk 1.25.

Warzywa. Usposobienie osłabło i ceny niższe. —

Brukiew 3.50—4.00; bulwa 8.00—10.00; buraki 4.00—4.50; cebula 16.00—17.00; chrzan 25.00—30.00 mk. a pud. Kalafiory 10.00—65.00 mk. kopa: Kapusta biała 5.00—5,50 pud a 45.00—60.00 mk. kopa; kapusta brukselska 30.00.00—32.00 mk. pud; kapusta czerwona 80.00—85.00 mk. kopa; włoska 45.00—50.00 mk. kopa. — Marchew 5.00—5.50 korzec 6-pudowy. — Pietruszka długa 12.00—15.00 mk. pud: pory 45.00—50.00 mk. kopa pęczków. Rzepa 25.00—30.00 mk. korzec 6-pudowy. Salsefia 25.00—30:00 mk. kopa pęczków. Selery 30.00—50:00 mk: kopa sztuk. Szczypiórek 30.00—35.00 mk. kopa pęczków:

Sól bez zmiany po 15 fen. za funt.

Nabiał utrzymuje się nadal w wysokiej cenie. Mleko 1.20—1½ mk.; śmietana 6 mk. kwarta. Masło 11—12 mk. za funt. Ser zwyczajny mk. 2.00—2.25 za funt.

Jaja ciągle drożeją; płacono już od 90—1.10 fen. sztuka.

Słonina i sadło mk. 6.50 za funt.

Ryby żywe, mianowicie karpie po 3 mk. 85 f. za funt.

Śledzie od 2.00—2.80 mk. za sztukę.

Śliwki suszone 84 mk. za pud a 2.50 za funt: powidła mk. 2.50 za funt. Miód naturalny 5 mk. za funt. Grzyby suszone 5½—12 mk. za funt.

Węgiel. Ceny bez zmiany. Grubego węgla brak.

Torf po 2 mk. za pud prasowanego.

Drzewo rąbane po 2—3 mk. za pud.

Cukier. Tendencya zniżkowa. Za kryształ wolny płacono ostatnio po 3.20—3.50 za funt. W sprzedaży za kartkami ceny kryształu bez zmiany t. j. 55 fen. za paczkę (17½ łuta).

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS".

Z OBROTU BYDŁEM.

Uregulowanie konsumcyi mięsa.

W ostatnim czasie powstała w Wiedniu centralizacya przywozu i rozdziału mięsa za pośrednictwem powołanego do życia t. zw. Biura odbioru. Przyczyną tej centralizacyi jest zmniejszająca się z każdym dniem ilość mięsa oraz wskutek tego stałe jego podrażanie. Tak n. p. płacono w Wiedniu przednie mięso po 12.80 kor., tylne po 14.60 kor., mięso na pieczeń kosztowało 17.60 kor. Takie stosunki musiały oczywiście wywołać pewną akcyę, mającą na celu potanienie mięsa i jego równomierny rozdział. Właściwą, zasadniczą myślą kół interesowanych jest założenie w Wiedniu wielkiej centralnej rzeźni. Myśl ta jednak może być zrealizowaną dopiero za kilka miesięcy. Utworzenie tedy obecnie urzędowego Biura odbioru jest wstępem do centralnej rzeźni. Wszystkie teraz transporty bydła i mięsa idące do Wiednia muszą przychodzić do Biura odbioru. Tutaj nastąpi zbadanie i sklasyfikowanie, poczem dopiero rozdział między rzeźników. Rzeźnicy dostawszy mięso będą musieli sprzedawać go po cenie z góry oznaczonej. Cena ta od 20 b. m. dochodzić będzie najwyżej do 6.80 kor. z wyjątkiem mięsa na pieczeń. — Oprócz tego będzie pewna ilość mięsa najlepszego, które jest przeznaczone dla najzamożniejszych. Aby zapobiedz ewentualnym krzywdom spowodowanym przez nierównomierny rozdział Urząd dla wyżywienia ludności zaprowadził książki odbiorcze i listy klientów. Te ostatnie mają nie dopuścić, aby mięso średniej jakości nie było zakupywane przez bogaczy. Powszechnie sądzą, iż wskutek nowej organizacyi ceny spadną tak w pierwszorzędnych lokalach jak też restauracyach mieszczańskich, w których mięso podobno można dostać jedynie za drogie pieniądze. Rząd przewiduje surowe kary za wszelkie przekroczenia, któreby unicestwiały dobre skutki nowej organizacyi. Przestępstwa te karane będą więzieniem, odebraniem koncesyi i zabraniem towaru. Celem przeprowadzenia nad tą akcyą stałego dozoru istnieje służba kontrolna, która czuwa nad wykonywaniem odnośnych przepisów.

W sprawie ej nowej organizacyi powiedział sekretarz dworu Dr. Dvorak obecnie mianowany dyrektorem Biura odbioru, iż jest ona dalszym etapem centralizacyi konsumcyi mięsa na drodze do zaprowadzenia karty mięsnej. Wprowadzone księgi odbioru i listy konsumentów świadczą o tem najwymowniej. W każdym razie, oświadczył Dr. Dvorak, nowa organizacya sprowadzi pewien ład w konsumcyi mięsa i zapobiegnie nagromadzaniu się zbyt dużych zapasów mięsa po restauracyach i hotelach, podczas kiedy gospodarstwa domowe nie mogą uzyskać minimum tego artykułu nawet na dnie świąteczne.

Rzeźnicy wiedeńscy nie są zadowoleni oczywiście z tej organizacyi, lecz ulegając rozporządzeniu z góry zdecydowali się na wzięcie udziału w tej organizacyi przez wybranie trzech delegatów w skład dyrekcyi Biura odbioru.

U nas w Krakowie podobne przyczyny jak w Wiedniu wywołały w kołach interesowanych również akcyę zmierzającą do stworzenia centralnej rzeźni. Akcyą tą szczególnie interesuje się Magistrat stoł. miasta Krakowa i Krajowy Urząd gospodarczy. Mamy nadzieję, że i u nas powstanie dzięki tej akcyi pewna organizacya, która unormuje w sprawiedliwy sposób konsumcyę mięsa w Krakowie, tak obecnie cierpiącą wskutek nierównomiernego rozdziału, stałego braku mięsa i wygórowanych cen. *Z. D-ski.*

Z HODOWLI BYDŁA.

Zadania hodowców świń w chwili obecnej.

(mb.) Jednem z najdotkliwszych niedomagań chwili jest brak tłuszczów i mięsa. Tłuszcze zagraniczne nie są dla nas dostępne wskutek zamknięcia państwa od strony morza, ustała również produkcya tłuszczów roślinnych i zwierzęcych z surowców zagranicznych, jakoteż i dowóz masła i smalcu wieprzowego. Zapotrzebowanie musi być pokryte wyłącznie z własnej produkcyi masła, tłuszczów wieprzowych i wołowych.

Jednem z najważniejszych źródeł tłuszczu i mięsa jest bezprzecznie hodowla i wypasanie świń. Niestety właśnie ta hodowla ucierpiała bardzo w obecnych warunkach, a nawet jest poważnie zagrożoną.

Stan świń zmniejszył się na ogół znacznie wskutek niedostatecznego odżywiania; oczywiście, że stan świń opasionych został w tych warunkach zredukowanym do minimum. Okoliczność zaś, że wobec wielkiego zapotrzebowania tłuszczów, mięsa i wyrobów masarskich bije się świnie od 50 kg. wagi przyczyniła się również do zmniejszenia stanu tego:

Jako przykład podajemy zestawienie cyfrowe tego zmniejszenia:

W r. 1910 nie był stan świń bardzo korzystnym i liczył 1,012.700 sztuk, stan ten poprawił się w r. 1914, gdzie wynosił co najmniej 1,250.000.

Liczono:

1/5	1915	okrągło	580.000	sztuk
15/12	1915	„	678.000	„
10/5	1916	„	545.000	„
10/9	1916	„	645.000	„
10/1	1917	„	515.000	„
31/5	1917	„	250.000	„

Obecny stan wynosi więc ⅕ stanu z r. 1910. Oceniając produktywność stanu świń, należy także uwzględnić ubytek na wadze. Przy powyższem obliczeniu dzieli się świnie na takie, które liczą poniżej lub powyżej trzech miesięcy. Oba te rodzaje są prawie równe co do liczby, zaś co do wagi, jeśli się przyjmie, że waga świni liczącej ponad 3 miesiące wynosiła przeciętnie 70 kg., to obecnie waga ta spadła do 50 kg., więc mniej więcej o ⅓.

Najważniejszem zadaniem hodowców świń byłoby obecnie utrzymanie i podwyższenie stanu świń i przeciwdziałanie zastraszającemu wprost brakowi mięsa i tłuszczów przez racyonalne wypasanie.

Jak wiadomo nadaje się świnia z wszystkich zwierząt domowych najbardziej do prędkiej i wydatnej produkcyi mięsa i tłuszczów. Je ona wszystko i potrzebuje znacznie mniejszej ilości materyi pożywnych, niż n. p. woły i owce, do wyprodukowania tego samego przybytku żywej wagi.

Waga rzeźna wynosi u świni 70 do 85%, u wołu najwyżej do 70%, utrata na kościach wynosi przy mięsie wieprzowem 30—33%, natomiast przy wołowem 40—43%.

W czasach pokojowych przedstawiała konsumcya mięsa następujący stosunek:

na mięso	wieprzowe	przypadało	— 14	części
„ „	wołowe	„	— 9	„
„ „	baranie	„	— 1	część

Łatwość z jaką organizm świń zastosowuje się do najróżnorodniejszych warunków przyczyniła się do wytworzenia rozmaitych ras; teraz jednak należy wybierać takie, które się najbardziej przystosowują do obecnych trudnych warunków. Trzeba dobre hodowlane świnie utrzymać przez czas wojny, ażeby módz później hodowlę świń oprzeć na podstawach racyonalnych i zastosować do lokalnych warunków.

Hodowcy świń powinni się starać o utrzymanie tych ras i gatunków, które potrafią się teraz jak i w pierwszych czasach po wojnie przystosować do pożywienia „wojennego" jak koniczyna, siano, słoma siekana lub parzona, lub w formie mąki i przy tem pożywieniu rozwinąć odpowiednią siłę produkcyjną.

Dotąd nie zwracano w różnych okolicach Monarchii szczególniejszej uwagi na wybieranie ras nadających się do danych warunków paszy i klimatu. Ponieważ w zwyczaju jest trzymanie świń w chlewach i intenzywne wypasanie kierowano się tu zwyczajem, upodobaniem pewnych barw, a przedewszystkiem starano się o wyhodowanie białych, szybko rosnących i dojrzewających świń.

Stanowisko to było może w pewnej mierze uzasadnione w czasach, gdzie paszy było poddostatkiem, choć doświadczenie uczy, że trzoda trzymana w chlewach i intenzywnie wypasana po krótkim czasie degeneruje, podlega zaraźliwym chorobom i wkrótce podupada zupełnie, zwłaszcza jeśli jest to hodowla większa, w której się nie dba dostatecznie o dobre krzyżowanie. Natomiast świnie hodowane w gospodarstwach chłopskich przy zdrowem krzyżowaniu utrzymują się znacznie dłużej.

W Niemczech zwracają baczną uwagę tak więksi hodowcy, jak i chłopskie związki hodowlane na krzyżowanie tanich, zdrowych, płodnych, odpornych, uszlachetnionych gatunków wiejskich. Wypasają też świnie głównie na pastwiskach, a nie w chlewach i osiągają nawet w obecnych trudnych warunkach dobre rezultaty.

W Austryi zaś muszą hodowcy wskutek nie racyonalnego postępowania przy gorszych warunkach paszy, zmniejszać stan świń. A dałoby się z łatwością dobrze rozwinięte, uszlachetnione świnie wiejskie przyzwyczaić do wypasania na pastwiskach. Nie dawno np. wypędzono w jednej okolicy 15 uszlachetnionych loch wiejskich o wadze 40—50 kg., wypasanych w chlewie, wprost na pastwisko, przystosowały się wkrótce do zmienionych warunków i zostały w dobrej kondycyi. Sprzedano je później chłopskim hodowcom do rozpłodu.

Należy energicznie zwalczyć zakorzeniony przesąd, jakoby wypasanie świń na pastwiskach nie było racyonalnem.

Związki hodowlane, stowarzyszenia hodowców itp. instytucye posiadające odpowiednie chlewy i pastwiska powinny utrzymywać trzody rozpłodowe. Akcya ta powinna być wydatnie poparta przez czynniki rządowe. Należy utworzyć specyalne hodowle dobrych knurów, to nie jest jednak mozliwe bez pożywnej paszy. Dalszą podstawą przyszłej hodowli świń powinna być taniość produkcyi. Należy trzymać się zasady, iż celem rolnika powinien być najwyższy czysty dochód, a nie najwyższy dochód z surowca. Odnosi się to w szczególności do hodowli świń, bo przy szybkim obrocie kapitału w tej gałęzi zbyt wielkie koszta urządzenia i produkcyi stanowiłyby znaczne obciążenie. Natomiast na materyale hodowlanym nie należy szczędzić i wybierać tylko sztuki najlepsze i najzdrowsze, a bezwarunkowo wykluczyć świnie trzymane od początku życia bez ruchu w chlewach. Świnia hodowlana powinna być przedewszystkiem zdrowa, długa, szeroko i głęboko zbudowana, posiadać należycie rozwinięte kości, dobre owłosienie i robić wogóle wrażenie zwierzęcia pełnego sił żywotnych.

Bardzo ważnym czynnikiem jest także chlew, który powinien być zdrowy, jasny, przewiewny, posiadać dobrą wentylacyę, nieprzemakalną podłogę z odpowiedniem urządzeniem dla odpływu nieczystości. Plac pod budowę chlewu powinien być suchy, a chlew zwrócony w stronę południową lub południowowschodnią i chroniony od wiatrów północnych i zachodnich. *D. n.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zajęcie odpadków tłuszczowych.

(m. b.) Rozporządzenie z d. 28 grudnia 1917 D. u. p. Nr. 518 postanawia:

Wszelkie odpadki z tłuszczów (niezdatne jako środek żywności) tak z tłuszczów zwierzęcych jak i roślinnych, także odpadki pozostałe przy wytapianiu tłuszczów wieprzowych, używane tylko do celów technicznych, mają być przez właściciela zgłoszone najpóźniej do 1 każdego miesiąca w austr. Centrali dla tłuszczów i olejów we Wiedniu I. Seitzergasse 1. Centrala ta jest obowiązana zgłoszony towar odebrać najwyżej do czterech tygodni i zapłacić go. Aż do odbioru ma być towar należycie przechowany. Austryacka Centrala dla tłuszczów i olejów oddała zakupno i odbiór odpadków tłuszczowych we Wiedniu, Pradze, Bernie, Opawie, Krakowie, Lincu i Insbruku Towarzystwu dla uzyskania tłuszczów we Wiedniu. Wszelkie zgłoszenia należy jednak przesyłać do Centrali. Sposób w jaki ma się oddawać odpadki tłuszczowe w miastach tu nie wymienionych będzie osobno podany do wiadomości.

Cena za odpadki tłuszczowe jest na razie ustanowioną, jak następuje:

Jeżeli odpadki zawierają tłuszczu:

100%	cena	wynosi	800	K	za	100 Kg.
90%	„	„	710	„	„	„
80%	„	„	820	„	„	„
70%	„	„	530	„	„	„
60%	„	„	440	„	„	„
50%	„	„	350	„	„	„

40% cena wynosi 260 K za 100 Kg.
30% „ „ 170 „ „ „ „
20% „ „ 80 „ „ „ „
10% „ „ 30 „ „ „ „

Jeżeli zawartość tłuszczu jest mniejsza lub większa, niż procent tu podany, oblicza się to w odpowiednim stosunku.

Urzędowe ceny mięsa w Wiedniu.

(zc). Centralna komisya dla badania cen, zajęła się na zebraniu z początkiem stycznia kontrolowaniem oficyalnych cen na mięso. Konferencya, w której zabierali głos także przedstawiciele Namiestnictwa dolno-austryackiego, Magistratu wiedeńskiego i rzeźników, uznała ceny mięsa wyznaczone dla prowincyi za stojące w prostym stosunku do cen bydła i dostosowane do miejscowych stosunków. Odnośnie do Wiednia ze względu na to, iż mięso przychodzi tam z innych okolic i krajów, zwłaszcza z Węgier, zaprowadzono trzy kategorye jatek. W pierwszej kategoryi sprzedaje się mięso jedynie najlepszego gatunku po cenach ustanowionych przez Namiestnictwo dolno-austryackie t. j. części przednie po 12 K 80 h, części tylne po 14 K 60 h, za 1 kilogram. W drugiej kategoryi jatek sprzedaje się mięso średniej jakości w cenie 8 K za 1 kg. Rzeźnikom nie wolno sprzedawać mięsa innej jakości, niż ta, którą im wyznaczono.

Centralna Komisya badania cen wybrała po dłuższej naradzie specyalny wydział, który ma zająć się zbadaniem poszczególnych cen mięsa w Austryi, by centralna Komisya badania cen mogła następnie przedstawić władzom krajowym odpowiednie propozycye co do zmiany cen mięsa.

Tow. akcyjne grosistów handlu dziczyzną i produktami.

Pod tym tytułem zawiązało się z końcem roku 1917 nowe stowarzyszenie z siedzibą w Wiedniu II. Franzensbrückenstrasse 17; celem stowarzyszenia jest handel zwierzyną, dalej wszystkiemi wogóle produktami rolniczemi i środkami żywności oraz prowadzenie związanych z tem innych mniejszych przedsiębiorstw. Kapitał zakładowy złożony z akcyi po 200 K. wynosi 1,500.000 K. Zarząd Tow. składa się z Rady zawiadowczej, w skład której wchodzą członkowie wybrani przez Walne zgromadzenie akcyonaryuszy i 1 członek mianowany przez Urząd żywnościowy. Działalność Tow. obliczona jest także i na czas powojenny.

Ceny maksymalne dla handlu nierogacizną w Styryi.

(zc.) Namiestnictwo styryjskie ustanowiło z dniem 1 stycznia 1918 następujące ceny maksymalne dla obrotu nierogacizną, które dla porównania podajemy: Prosięta, świnie użytkowe dla celów gospodarczych 8 K za 1 kg żywej wagi; świnie rzeźne, rzeźne kiernozy żywe 7 K, bite 9 K; inne świnie rzeźne 8 K bite 10 K. Na świnie rasowe, czystej krwi nie wyznaczono cen maksymalnych. Ceny liczy się od miejsca stacyi załadowczej, przyczem sprzedający pokrywa koszta dostawy, ważenia, napiwki, koszta żywienia i pojenia etc. Przy ważeniu w przeciągu dwóch godzin po ostatniem karmieniu należy odliczyć od wagi 8%.

Brak mięsa w całym świecie.

(zc.) Według doniesienia „Scotsman'a" wzywał kierownik dla zaopatrzenia w środki żywności Hoover farmerów amerykańskich do podniesienia hodowli bydła, wskazując na grożący brak mięsa w całym świecie. Według oceny urzędu rolniczego Stanów Zjednoczonych wynosi zmniejszenie się stanu bydła w całym świecie około 28.080.000 wołów i krów, 54.000.000 owiec i 32.425,000 świń razem około 115.005.000 sztuk. Istnieje w Ameryce zamiar zaopatrzenia każdej farmy w żywe bydło.

Stan bydła w Bułgaryi.

(zc.) Stan bydła w Bułgaryi w porównaniu z rokiem 1910 przedstawia się według D. B. I. następująco:

Ilość owiec zmniejszyła się o 1.313.000 sztuk, (w roku 1910 było 8.666.000 sztuk). Liczba wołów roboczych obniżyła się o 232.756 (1910: 741.500), ilość bawołów o 16.825 (1910: 412.927), ilość koni o 98.000 (1910: 478.000). Natomiast podniosła się ilość krów roboczych o 32.000 sztuk, wołów młodych o 90.000, źrebców o 37.000 sztuk.

DZIAŁ BUDOWLANY.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego został powołany do życia na zjeździe fabrykantów ceramicznych w Rzeszowie dnia 20/6 1914 w myśl statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo jeszcze 6/8 1910 r. L. XIII. 3672.

Z powodu znanych stosunków w naszym kraju, wywołanych wypadkami wojennymi, Związek nie miał możności rozpocząć intenzywnej działalności zawodowej.

Obecnie jednak, gdy zapewne wkrótce już otworzy się dla fabryk ceramicznych nader rozległe pole do pracy przy odbudowie kraju jak również z powodu utworzenia kilkakrotnie już omawianego Związku gospodarczego przemysłu ceglarskiego we Wiedniu, Galicyjski Związek przedsięwziął szerszą akcyę przedewszystkiem celem zrzeszenia wszystkich krajowych fabryk, następnie zaś celem uzyskania należnego fabrykom naszym zastępstwa w powyż wspomnianym Związku wiedeńskim, by w ten sposób bronić interesów naszego przemysłu ceramicznego, będącego dopiero w stadyum zapoczątkowanego rozwoju.

Dnia 4. bm. odbyło się I. Walne Zgromadzenie Związku, na którem dokonano wyborów do Wydziału w następującym składzie:

prezydent: Jan Mars, właść. fabryki dochówek w Sądowej Wiszni;
wiceprezydent: inż. Karol Rolle, wiceprezydent m. Krakowa;
członkowie Wydziału: Dr Tadeusz Bednarski, dyr. Leopold Hebda, Ignacy Ehrenpreis, Dr Wojciech Dziedzic, Dr Tadeusz Lukas, prof. Aleksander Klimaszewski, inż. Władysław Matzke, N. Macudziński.

Zgromadzenie zaszczycił następnie swą obecnością poseł Zieleniewski, którego w serdecznych słowach powitał przewodniczący p. Mars, poczem dyr. Hebda wygłosił referat w sprawie utworzenia Związku gospodarczego dla przemysłu ceramicznego we Wiedniu na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu z dn. 22/12 1917 L. 506. Dz. p. p.

W dyskusyi, jaka wywiązała się następnie, uchwalono jednomyślnie wniosek referenta:

„Wydział Związku wniesie w najbliższych dniach do Koła Polskiego we Wiedniu memoryał, którego przedmiotem będzie zebranie wszystkich postulatów, zmierzających do uzupełnienia rozporządzenia ministeryalnego w kierunku, któryby uwzględnił wyjątkowe stosunki gospodarcze naszego kraju.

Również wybierze Wydział Komitet, któryby udzielił Kołu polskiemu potrzebnych informacyi fachowych odnośnie do stosunków i postulatów krajowego przemysłu ceramicznego".

W myśl powyższej uchwały wystosował Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego **memoryał do Koła Polskiego we Wiedniu** następującej treści:

MEMORYAŁ.

W Krakowie, dnia 7. lutego 1918.

Wysokie Koło polskie w Wiedniu. W myśl odbytej na dniu 4. b. m. w obecności JWP. Posła Zieleniewskiego konferencyi pozwalamy sobie niniejszem pismem wyjaśnić nasze stanowisko wobec rozporządzenia ministeryalnego z 22/XII. 1917 L. 506 i wnieść najuprzejmiej prośbę o poparcie naszych postulatów w decydujących sferach.

Powołanem na wstępie rozporządzeniem postanowiono stworzyć Związek gospodarczy dla przemysłu ceramicznego, który obejmie wszystkie cegielnie i dachówczarnie celem uregulowania produkcyi i zbytu z uwzględnieniem przedewszystkiem interesów wojskowych i publicznych.

Podstawą do znaczenia praw z tytułu przynależności do Związku, w szczególności praw do równomiernego przydziału surowca i materyałów popędowych, miarodajnem będzie przy przedsiębiorstwach, które przed wybuchem wojny istniały, rozmiar i sposób produkcyi przed 1. sierpnia 1914, co zaś do przedsiębiorstw później powstałych zastrzega sobie Ministerstwo handlu dowolną decyzyę w porozumieniu z kierownictwem tego Związku.

Do zakresu działania Związku należy prowadzenie kontroli stosunków robotniczych i urządzeń ruchu, zapasów produkcyi i jej zbytu przy ewentualnem współdziałaniu kompetentnych Izb handlowo-przemysłowych, dalej starania o potrzebne materyały surowe i rozdział tychże, o ile prawo dyspozycyi nimi Związkowi przysługiwać będzie, regulacya cen, warunków sprzedaży, wreszcie uregulowanie kwestyi gospodarczego zarządu odnośnie do wywozu i przywozu, jakoteż ich zakazu, oraz współdziałanie przy zarządzeniach w dziedzinie polityki handlowej i opieki socyalnej, uregulowanie stosunków robotniczych i wszystkich zagadnień, które się przy rozbrojeniu i przejściu do gospodarki pokojowej wyłonią. Do związku tego należeć będą miejsca zgłoszeń zapotrzebowania cegieł i miejsca ich rozdziału. Przy tworzeniu tych miejsc uwzględnione być mają stosunki lokalne poszczególnych krajów koronnych.

Organami Związku będą:

I. Zgromadzenia Związku,
II. Wydział Związku,
III. Kierownictwo Związku.

Zgromadzenie Związku składać się będzie z 72 zastępców, wybranych z przedsiębiorstw do Związku należących, podzielonych na 3 grupy według określenia w § 7 rozporządzenia.

Przeprowadzenie wyborów poruczone będzie kierownictwu Związku pod kontrolą Ministerstwa handlu.

Wydział składa się z 15 członków wybranych z reprezentantów zgromadzenia Związku, i 9-ciu mianowanych przez Ministra handlu na lat dwa i spełnia swe czynności honorowo.

Kierownictwo Związku składa się z przewodniczącego, 2 zastępców przewodniczącego i 7 członków, których mianuje Minister z grona członków Wydziału. Ono kieruje sprawami Związku i rozstrzyga wsprawach, które nie są wyraźnie zastrzeżone Zgromadzeniu wzgl. Wydziałowi Związku.

Związek podlega kontroli Ministra handlu.

Na praktyczne wykonanie powyższego rozporządzenia ministeryalnego z ogólnego punktu widzenia, zapatrujemy się z pewnem niedowierzaniem, gdyż nastręcza się wątpliwość, czy jest możność należytej kontroli scentralizowanej produkcyi z przeszło 5000 fabryk i czy możliwy jest ekonomiczny stosownie do zapotrzebowania rozdział tej produkcyi, na którą składa się materyał drobiazgowy, pod względem jakości niejednolity.

Z punktu zaś najżywotniejszych potrzeb naszego kraju, odnosimy się do zamierzonej Centrali ceramicznej z obawą, opartą na przykrem doświadczeniu, które nas codziennie z wszystkich podobnie zcentralizowanych organizacyi handlowych i przemysłowych spotyka.

Kraj nasz z wszystkich krajów koronnych najciężej wydarzeniami wojny dotknięty, wymaga szybkiej restytucyi naszych warstatów pracy, w szczególności pilnej odbudowy uszkodzonych i wzmożonej budowy nowych zakładów ceramicznych, któreby wyrobami swemi rozpoczętą już akcyę odbudowy kraju umożliwiły i przyspieszyły.

Na odbudowę czekają Zakłady przemysłowe, prawie wszystkie przedsiębiorstwa ceramiczne, oraz setki tysięcy domów mieszkalnych i gospodarczych, wymagających sprawnej dostawy najkonieczniejszych materyałów budowlanych, jakimi są cegły i dachówki, materyał z natury rzeczy lokalnego zapotrzebowania, nie znoszący wielkich kosztów frachtu.

Rozporządzenie ministeryalne, nie licząc się z tą najistotniejszą potrzebą, oddaje nas przez przyłączenie do Związku gospodarczego, na łaskę i niełaskę producentów obcych, którzy siłą faktu decydować będą w tym wypadku o najżywotniejszej kwestyi naszego kraju bez zrozumienia i odczucia jego ekonomicznych potrzeb.

Jest obowiązkiem Państwa i leży w jego interesie, ażeby odbudowa kraju odbyła się jaknajrychlej z zaoszczędzeniem kosztów, które uniknąć można przy współudziale czynników, którym na akcyi odbudowy kraju przedewszystkiem zależy.

Z tych więc przyczyn, opierając się także na § 5 rozporządzenia, żądamy, ażeby przy zachowaniu zasad rozporządzenia ministeryalnego stworzono z naszych przedsiębiorstw ceramicznych autonomiczny Związek producentów cegieł i dachówek wyłącznie dla potrzeb kraju, którego zadaniem byłoby także starać się o podniesienie wytwórczości krajowej, a ponadto na podstawie poniesionych szkód wojennych domagamy się, ażeby Zakłady nasze jako służące celom odbudowy, w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem zaopatrywane były w surowiec i potrzebne materyały popędowe i żądamy w tym kierunku odpowiedniego uregulowania stosunku własnej autonomicznej organizacyi Związku gospodarczego.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego:

Członek Wydziału: *Dr. Bednarski* w. r.
Prezes: *Jan Mars* w. r.

Udogodnienia transportowe.

(zc.) Istniejąca od roku 1915 50-cio procentowa zniżka frachtowa na materyały budowlane, służące bezpośrednio do odbudowy zniszczonych budynków w Galicyi pozostaje i na rok 1918 w mocy. Wśród materyałów, do których odnosi się to udogodnienie znajdują się: pnie drzew, o ile przeznaczone są do budowy, materyał drzewny rżnięty, gotowe drzwi i oddrzwia, ramy do okien i okna, materyały służące do impregnowania drzwi i okien, rozkładane baraki drewniane, rozkładane stodoły i gonty. Udogodnienie frachtowe odnosi się tylko do takich przesyłek, przy których nadawcą albo odbiorcą jest c. i k. Namiestnictwo, Centrala dla odbudowy Galicyi, oraz do przesyłek, których nadawca postara się u Centrali odbudowy o poświadczenie, że dane materyały, przeznaczone są bezpośrednio dla odbudowy kraju.

Przemysł ceramiczny w Królestwie Polskiem.

Bardzo ciekawe informacye o przemyśle ceramicznym w Królestwie Polskiem zamieszcza „Kuryer Warszawski" z dnia 4 lutego. Czytamy tam:

Wyrób cegieł ogniotrwałych rozwinął się w Królestwie znacznie dopiero w ostatnim roku przed wojną. Przedtem wyrabiały fabryki głównie cegły t. zw. formatów normalnych, więc cegły zwykłe (czworokątne), cegły klinowe, jakoteż zworniki do obmurowań do kotłów, cegły z kanałami dla stalowni i inne cegły ogniotrwałe do murów o obciążeniu. Cegły szamotowe o znacznej wytrzymałości i o trudniejszych formach, jako też cegły dynasowe sprowadzono głównie z Niemiec. Od kilku lat zaczęto w Królestwie dążyć do pokrycia popytu na materyały ogniotrwałe we własnym kraju. Władze zaczęły wywierać nacisk na fabryki rządowe, koleje, gminy i t. d., ażeby używały wyrobów krajowych i skutkiem tego rozszerzyły się już istniejące fabryki. Powstały więc nowe fabryki założone częściowo przez francusko-angielski kapitał i rozpoczęto wyrabiać także formy bardziej skomplikowane. Powiększono fabryki Toma-

sza Głowackiego w Ostrowicach, Scheina w Myszkowie, ks. Druckiego-Lubeckiego w Ćmielowie, Klepaskiego w Ostrowicach i t. d. Przed wojną powstały między innemi fabryki Marywill w Radomiu (przedsiębiorstwo francuskie) Ruda Melanika w Wierzbniku, wreszcie Dowber w Skarżysku. Królestwo Polskie starało się uniezależnić, pomagało mu w tem istnienie potrzebnego surowca w własnym kraju, wolny od cła import lepszych surowców z Niemiec i Austro-Węgier, wreszcie wysokie cło ochronne (9 względnie 45 kopiejek od puda). Rozwój przemysłu szamotowego jest wskutek wojny tylko chwilowo wstrzymany. Należy się spodziewać, że młody polski przemysł ogniotrwałych produktów wytrzyma zwycięsko konkurencyę, która do niedawna opanowała targ wschodni i liczyła głównie na zbyt w Królestwie Polskiem.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

W sprawie kompetencyi Komitetu Technicznego przy c. i k. Jen.-Gub. Wojsk. w Lublinie.

Warunki, w jakich znalazł się przemysł polski po wybuchu wojny i nieliczenie się Władz Okupacyjnych z interesami kraju, wytworzyły potrzebę powołania do życia instytucyi, któraby miała za zadanie rozciągnięcie opieki nad jego najżywotniejszemi sprawami przemysłowemi, a posiadała przytem przez swój oficyalny charakter dostateczny wpływ na Władze Okupacyjne.

Instytucyą taką jest Komitet Techniczny przy C. i k. Jen.-Gub. Wojsk., jedynie bowiem za jego pośrednictwem przemysł polski mógł dotychczas wywierać wpływ na Władze, półroczne zaś doświadczenie wykazuje niezbicie, iż wszelkie sprawy, wnoszone na Komitet Techniczny przez przedstawicieli przemysłu znajdowały w nim zawsze bezwzględne poparcie; ze spraw tych jednak tylko pewna ilość mogła znajdować pomyślne rozwiązanie, szereg bowiem ważnych dla przemysłu urzędów, zawisłych bezpośrednio od Władz wojskowych były faktycznie zupełnie niezależne od Komitetu Technicznego.

W tym stanie rzeczy sprawą dla przemysłu doniosłego znaczenia jest rozszerzenie kompetencyi Komitetu Technicznego i zwiększenie wpływu tej instytucyi na zarządzenia Władz Okupacyjnych, tyczące się gospodarczego życia kraju.

Mając to na względzie Towarzystwo Przemysłowców, Zarząd dla Okupacyi Austryacko-Węgierskiej, złożyło na posiedzeniu Komitetu Technicznego w dniu 3 grudnia 1917 r. następujący wniosek:

„Tow. Przem. zwraca się z prośbą o wyjednanie na odpowiedniej drodze zarządzenia, aby wszelkie projektowane rozporządzenia wydawane przez poszczególne Wydziały Jeneralnego Gubernatorstwa, a w tem i Urzędy Wojskowe, a dotyczące interesów przemysłu, ty, przydzielania surowców, normowania pozwoleń na zwłaszcza zaś odnośnie normowania cen na fabrykaprzywóz i wywóz surowców i fabrykatów, jak również rekwizycyi poszczególnych kategoryi surowców i maszyn, były przed wydaniem ich poddawane pod dyskusyę Komitetu Technicznego w obecności przedstawiciela odnośnego Wydziału; w ten sposób ogłaszanie odnośnych rozporządzeń nie mogłoby mieć miejsca bez uprzedniego wysłuchania opinii Komitetu Technicznego“.

Na skutek wniosku tego Jenerał-Gubernator wydał następujące rozporządzenie.

Do Komitetu Technicznego
przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk.

L u b l i n, d n. 6 s t y c z n i a 1918 r.

Na wniosek Komitetu Technicznego przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk. niniejszem zarządzam, aby przy wydawaniu zasadniczych rozporządzeń, dotyczących handlu, przemysłu i rzemiosł była uprzednio zasięgana opinia Komitetu Technicznego przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk. odnośnie do projektowanego rozporządzenia.

C. i k. Jenerał-Gubernator Wojskowy
Szeptycki w. r.

Dzięki powyższemu zarządzeniu Towarzystwo Przemysłowców nie wątpi, iż będzie w stanie wywierać większy wpływ na przebieg spraw, niż to miało miejsce dotychczas i mniema, iż skuteczna obrona interesów przemysłu będzie w większym stopniu uzależnioną od energii, umiejętności i sprawności czynników w tem zainteresowanych.

Zakłady przemysłowe w okręgu lubelskim.

(zc). Według wiadomości zawartych w wykazie zakładów przemysłowych skupiają się przedsiębiorstwa przemysłowe prawie wyłącznie w samym Lublinie i w najbliższem otoczeniu miasta.

Młynów znajduje się w okręgu lubelskim 72, z tego 58 wodnych i turbinowych, 3 wiatraki, 8 motorowych i 2 parowe; 12 przedsiębiorstw zajmuje się wyrobem kaszy.

Dalej zgłoszono 52 piekarnie, 18 fabryk cukierków, 5 fabryk andrutów, 18 marmelady, zajmujących się zarazem wyrobem konfitur i soków owocowych. Prócz tego istnieje 1 suszarnia owoców. Prawie wszystkie te przedsiębiortswa powstały w przeciągu ostatniego lata, co świadczy dobitnie o nader pomyślnym wyniku zbioru owoców w minionym roku.

Wykaz podaje dalej 8 fabryk wody sodowej, 1 fabrykę sztucznych wód mineralnych. Obok 1 cukrowni istnieje jedna fabryka cykoryi i palarnia kawy. Wreście jedna fabryka octu, jedna likierów, 4 gorzelnie; jedna fabryka olejów, 6 browarów i 1 suszarnia chmielu. Ilość masarni i fabryk masarskich wynosi 9.

W ostatnim czasie założył lubelski dom handlowy Kujawski, Milewski i Szwentner fabrykę sztucznego miodu i marmelady. Prócz tego znajdują się w Lublinie: fabryka wosku, 2 fabryki świec, 1 fabryka mydła, 1 fabryka krochmalu, 3 farbiarnie, 5 pralni, 1 pralnia chemiczna, 1 fabryka pasty do bucików, 1 fabryka tytoniu, 4 fabryki tutek do papierosów, gazownia i miejski zakład wodociągowy.

Przemysł zapałkowy w Królestwie polskiem.

Pierwsza fabryka zapałek powstała w Królestwie polskiem w r. 1880 w Częstochowie. Wyrabiane przez nią zapałki tz. szwedzkie, wyparły ogólnie dotąd używane zapałki siarkowe. Drugą fabrykę założono w r. 1896 w Tomaszowie. Oba te przedsiębiorstwa połączyły się później. Wkrótce potem zwinięto dla oszczędzenia kosztów ruchu fabrykę w Tomaszowie, natomiast fabrykę w Częstochowie rozszerzono do podwójnych rozmiarów. Zatrudniała ona wówczas 360 robotników i wyrabiała rocznie przeszło 100.000 pudów. tj. 20.000 pak (1 paka zawiera 5000 paczek). W r. 1913 spłonęła fabryka ta doszczętnie, lecz została natychmiast odbudowana, przyczem wytwórczość jej podniosła się na 150.000 pudów tz., 30.000 pak. Przed wybuchem wojny istniały jeszcze dwie fabryki zapałek, a mianowicie jedna w Międzyrzeczu, w gubernii siedleckiej, która produkowała 10.000 pudów tj. 2.000 pak i w Moszczonowie koło Żyrardowa o produkcyi 40.000 pudów tj. 8.000 pak.

Tuż przed wybuchem wojny, w r. 1914 powstała czwarta fabryka zapałek w Błoniu obliczona na produkcyę 60.000 pudów tj. 12.000 pak.

Polskie fabryki zapałek wyrabiały przeto w r. 1914 260.000 pudów tj. 260 milionów pudełek. Ilość ta nie mogła pokryć zapotrzebowania, które wynosiło rocznie 320.000 pudów tj. 320 milionów pudełek, importowano więc resztę z Rosyi. Przytoczone cyfry nie wykazują jednakże najwyższej możliwej wytwórczości polskich przedsiębiorstw, gdyż Syndykat rosyjski, do którego należała fabryka częstochowska, ograniczył produkcyę jej do 2/3 i nie wolno jej było tego kontyngentu przekroczyć.

Na ogół nie importowano zapałek z zagranicy. Potrzebne surowce musiało Królestwo sprowadzać z zagranicy. Do wyrobu zapałek używa się jak wiadomo, głównie drzewa z osiki, które w gospodarstwie lasowem, uchodzi prawie za nieużytek. W państwach zachodnio-europejskich, gdzie się dba troskliwie o podniesienie kultury gospodarstwa lasowego, osiki są już na wymarciu. W Rosyi kultura ta stoi na bardzo niskim stopniu i można powiedzieć, że państwo w tym dziale zajmuje ostatnie miejsce poza wszystkiemi państwami europejskiemi. To też Rosya jest prawie jedynym dostawcą drzewa osikowego na rynku światowym. W Galicyi wschodniej i w południowych Węgrach istnieją jeszcze osiki, lecz ilość ich zmniejsza się stale tak, że nie wchodzą w rachubę. Surowce chemiczne, jak parafinę, chloran potasowy, fosfor sprowadzano z Niemiec, Austryi, Anglii, a nawet z Ameryki, tylko papier i kleidło były w kraju.

Wyżej wymienione cztery fabryki pokryją prawdopodobnie zapotrzebowanie Królestwa polskiego w najbliższym czasie tak, że nie będzie potrzeby importowania obcych fabrykatów.

Produkcya metali w Austryi.

(m. b.) Wytwórczość metali w Austryi powiększyła się znacznie podczas wojny. Udało się podnieść produkcyę już istniejących hut przez intenzywniejszą eksploatacyę kopalni rud. Wreszcie rozpoczęto prace w wielu kopalniach, leżących dotąd odłogiem, bo z powodu niskich cen metali, eksploatacya przed wojną nie rentowała się. Państwo starało się przedewszystkem o podjęcie pracy w małych kopalniach. Poszukiwania górnicze okazały, że przy całym szeregu kruszców opłaca się obecnie wyzyskiwanie, wskutek czego dużo zakładów górniczych rozpoczęło pracę na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych. Poszukiwania górnicze okazały również, że w szczególności istnieje szereg pokładów rud rzadkich metali, których wydobywanie się opłaca (rudy niklowe, glinowe, manganowe, antymonowe, chromowe). W związku z tą wzmożoną działalnością na polu uzyskiwania metali pozostaje wzrost hut metalowych państwowych i prywatnych.

Huty państwowe rozszerzyły znacznie produkcyę, powstały też nowe huty. Te ostatnie wydobywają głównie metal z materyału starego i z resztek. Powstały też w ostatnich czasach liczne towarzystwa dla eksploatowania kopalni kruszców. Ciekawe jest, że uczestniczy w tem w znacznym procencie kapitał niemiecki, a także w poszukiwaniach górniczych biorą coraz większy udział niemieccy przedsiębiorcy.

W austryackim handlu metalem są też Niemcy w wysokim stopniu interesowani, a z wyjątkiem miedzi dostarczało państwo niemieckie w czasach pokojowych Austryi najwięcej metali.

Wytwórczość miedzi wynosiła w Austryi w r. 1913 36.845 ctn. m. Największa część jej przypada na Salzburg, największym zaś producentem tak co do uzyskania miedzi, jak i wydobywania kruszców jest tu towarzystwo akc. Mitterberger. Uzyskana miedź niewystarcza nawet w części do pokrycia zapotrzebowania, to też w ostatnim roku przed wojną importowano 364.810 ctn. m. do wspólnego okręgu cłowego. Z tego dostarczyły Stany Zjednoczone Ameryki półn. 248.442 ctn. m. Udział Niemiec wynosił w imporcie do Austro-Węgier 77.205 ctn. m. Eksport wynosił niespełna 14.000 ctn. m. Podczas wojny zwiększono znacznie produkcyę miedzi i należy się spodziewać, że normalne zapotrzebowanie pokojowe uda się pokryć w czasie przejściowym, bez importu z Ameryki, zwłaszcza jeśli się będzie i nadal zużytkowywało także i stary metal.

Fakt, że pokrywa się ogromne zapotrzebowanie wojenne przez tak długi przeciąg czasu bez importu z państw nieprzyjacielskich, świadczy chyba dowodnie, że można będzie pokryć o tyle mniejsze zapotrzebowanie w czasie pokojwym.

W produkcyi ołowiu konjunktura jest o wiele korzystniejsza. Produkcya ołowiu w Austryi wynosiła w ostatnim roku przed wojną 223.116 ctn. m., z tego przypadało 58.680 ctn. m. na przedsiębiorstwa państwowe, 164.436 ctn. m. na przedsiębiorstwa prywatne. Główne miejsce zajmuje tak co do kruszców jak i co do metali Karyntya i G a l i c y a. Największym producentem ołowiu jest Związek górniczy bleibergski w Celowcu, który posiada w Karyntyi kopalnie kruszcu (także cynku) huty i zakłady fabryczne. Podczas wojny podwyższyło Towarzystwo znacznie swą wytwórczość. Import ołowiu wynosił podczas pokoju okrągło 120.000 ctn. m. i pochodził głównie z Niemiec.

Produkcya cynku wynosiła w Austryi w r. 1913 195.084 ctn m., z tego przypadało 43.433 ctn. m. na zakłady państwowe, 151.651 ctn. m. na przedsiębiorstwa prywatne w G a l i c y i. Importowano do wspólnego obszaru cłowego 318.413 ctn. m., z czego 310.511 ctn. m. pochodziło z Niemiec. Eksport głównie do Niemiec wynosił 131.740 ctn. m. Produkcya cyny jest w Austryi bardzo mała. Import wynosił w r. 1913 42.141 ctn. m. (połowa z tego pochodziła z Niemiec), eksport wynosił 11.000 ctn. m.

Import alumnium wynosił w r. 1913 5.888 ctn. m. metr. Do wybuchu wojny nie istniała w Austryi produkcya aluminium, podczas wojny rozpoczęto eksploatacyę węgierskich pokładów bauksytu.

Wytapianie kruszców tam uzyskanych odbywa się dziś w hutach niemieckich. Istnieje jednak zamiar rozpoczęcia po wojnie wytapiania aluminium w Węgrzech. W Austryi istnieje już teraz produkcya aluminium, na później jest w projekcie wyzyskanie wielkich pokładów bauksytu na Krasie.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Życie gospodarcze w Królestwie polskiem.

W okupacyi austryackiej przystąpiono do organizacyi nowego wielkiego Tow. akc. „T o r“, zamierzającego budować we własnym Zarządzie kolejki gospodarskie i dojazdowe, prywatne i ogólnego znaczenia, wraz z mostami i wszelkiemi potrzebnemi urządzeniami. Poza tem „T o r“ ma się zająć dostawą parowozów, wagonów, szyn, materyału kolejowego i budowlanego oraz eksploatacya kolejek i finansowaniem przedsiębiorstw kolejowych.

Przedsiębiorstwo to niezawodnie odegra w życiu gospodarczem Król. Polskiego bardzo doniosłą rolę.

Niedawno zatwierdzono ustawę „W a r s z a w s k i e g o A k c y j n e g o T o w. P r z e m y s ł o w e g o“, założonego w celu nabywania i eksploatacyi pokładów rudy, urządzania i prowadzenia zakładów górniczych, fabryk i zakładów hutniczych, prowadzenia handlu rudą oraz wyrobami gotowemi.

Założycielami Tow. są: Bruno Rischak z Łodzi i Rudolf Schile z Nowodolnej pod Łodzią.

Two projektuje dalej badania i poszukiwania materyałów użytkowych, nabywanie nadań i koncesyi na pola kopalniane oraz praw górniczych do prowadzenia kopalni węgla i rudy. Wreszcie Tow. zamierza zakładać drogi, łączące owe zakłady z liniami kolejowemi. Kapitał zakładowy wynosi milion marek. Akcye na okaziciela.

Z takiemiż celami powstało „B ę d z i ń s k i e T o w. A k c. G ó r n i c z e i H u t n i c z e“. Kapitał zakładowy 1/2 miliona marek. Założycielami są Jan Wende, budowniczy i Zygmunt Manitius, kupiec. Obydwaj pochodzą z Łodzi. Akcye na okaziciela. T-wo ma prawo wypuścić obligacye do wysokości połowy kapitału zakładowego.

Zjazd kupców w Warszawie.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. zostanie zwołany zjazd stow. kupców polskich przy udziale delegatów zrzeszeń oraz zaproszonych gości.

Na porządku zjazdu znajdują się następujące sprawy: zadania kupiectwa w epoce powojennej, niezbędne organizacye kredytowe a sprawa utworzenia ban-

ku kupieckiego, kupiectwo a przemysł krajowy, likwidacya zobowiązań przedwojennych na drodze ornizacyjnej, spekulacya a handel, zadania kupiectwa a sprawa gospodarstwa przejściowego, szkolnictwo zawodowe, odszkodowania wojenne, izby handlowe, kasa wzajemnej pomocy.

Przygotowania organizacyjne do zjazdu już zostały rozpoczęte.

O Zjazd handlowców w Warszawie.

Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych w Warszawie (Królewska 16) wydało do agentów i przedstawicieli handlowych Królestwa Polskiego odezwę następującą:

Zbliża się chwila nawiązania zerwanych zawieruchą wojenną stosunków międzynarodowych. Przy omawianiu i przygotowaniu odpowiednich dróg w dziedzinie spraw ekonomicznych odbudowującego się państwa polskiego, agenci handlowi, jako ważny czynnik ekonomiczny, również głos zabrać powinni. Należy zawczasu zadania i drogi tej pracy wszechstronnie rozważyć. Zarząd Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych, Warszawa, Królewska 16, zwraca się obecnie do ogółu agentów i przedstawicieli handlowych całej Polski, a w pierwszym rzędzie Warszawy i Łodzi, z projektem zwołania zjazdu ogólnego. Celem tego zjazdu będzie przedyskutowanie i ustalenie tego wszystkiego, co w ramach naszego zawodu może być pomocnem do załatwienia ogólnych spraw handlowych, które bezwarunkowo stanowić będą niezadługo przedmiot pertraktacyi międzynarodowych. Zjazd ten da jednocześnie okazyę do omówienia spraw specyalnie naszego zawodu się tyczących.

Ruch podróżny do gen.-gub. warszawskiego.

Według doniesienia urzędowego należy podania osób mieszkających w Austryi o pozwolenie na przyjazd do obszaru generał-gubernatorstwa warszawskiego kierować bezpośrednio do Ces. niem. Gen.-Gubernatorstwa w Warszawie. Do podania należy dołączyć odpowiednio wypełniony kwestyonaryusz, który nabyć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Koleje w Królestwie Polskiem.

Kuryer Warszawski z dnia 11 stycznia r. b. dowiaduje się, iż w Berlinie zawiązuje się Towarzystwo kapitalistów, mające na celu wykupienie po wojnie od rządu rosyjskiego i następnie eksploatacyę wszystkich kolei w Królestwie polskiem. Warunki tej eksploatacyi na razie nie są bliżej znane.

Tyle Kuryer. Niewątpliwie odnośne władze polskie przebieg tej akcyi będą bacznie śledziły i w odpowiedniej chwili zdołają jej zapobiedz.

Nie brak też w Niemczech projektów, mających na celu rozszerzenie i ulepszenie sieci kolei żelaznych w Królestwie. Nie chodzi tu tyle o korzyści, jakie wynikałyby stąd dla interesów Królestwa, ile o korzyści własne. Między innemi dobrze poinformowany o naszych stosunkach Industrie-Kurier proponuje przeprowadzenie linii kolejowej między Warszawą a Wrocławiem, która przyczyniłaby się do dalszego rozwoju życia przemysłowego i handlowego na Śląsku. Plan ten nie jest zresztą nowy, gdyż nad urzeczywistnieniem jego od wielu lat pracują różne grupy zainteresowanych osób i energicznie go popierają. Według tego projektu należałoby rozszerzyć istniejącą już do granicy linię kolejową Wrocław-Oleśnica-Syców-Kępno-Podzamcze i przedłużyć ją w Polsce aż do Warty pod Sieradzem, gdzie nowa ta linia połączyłaby się z koleją Kalisz-Łódź-Warszawa.

Towarzystwa akcyjne w Austryi w roku 1917.

W roku 1917 powstało w Austryi 22 Towarzystwa akcyjne z łącznym kapitałem 62 miliony koron. W roku 1916 powstało tylko 9 Towarzystw z kapitałem 37:5 milionów kor. Największem z nich była fabryka prochu Skody — Wetzlera. Podwyższenie kapitału uchwaliło i po większej części przeprowadziło w r. ub. 78 Austryackich Towarzystw akc. Podwyżki te wynoszą w sumie 269 milionów koron. Z tego przypada 163 miliony na 20 instytucyi bankowych, a 106 milionów na 58 przedsiębiorstw przemysłowych. W roku 1916, wyniosła ilość podwyżek kapitału 60 Towarzystw w łącznej sumie 262 milionów koron. Na banki przypada z tego 127 mil., na Towarzystwa przemysłowe 135 mil.

Towarzystwa akc. w Niemczech w roku 1917.

Wartość kapitałów Towarzystw akcyjnych założonych w roku 1917 w Niemczech wyniosła 377·7 milionów marek t. j. o 149·7 milionów więcej niż w roku 1913. Założone w roku 1917 towarzystwa z ograniczoną poręką rozporządzały kapitałem 292·3 milionów marek. Podwyżki kapitałów Towarzystw akcyjnych wynosiły 571 mil., Towarzystw zaś z ograniczoną poręką 124 mil. marek. Ogólna suma więc dla roku 1917 wynosi 1.365 milionów marek.

Rozwój polskiej instytucyi finansowej.

Założony w roku 1913 „Bank dyskontowy Tow. akc." w Bydgoszczy, rozwija się nader pomyślnie. Przy pierwotnym kapitale zakładowym 400.000 m., uzyskał Bank ten w przeciągu lat pięciu, dzięki wielkiej swej ruchliwości, możność podwyższenia kapitału zakładowego do 1 miliona marek. Jak się dowiadujemy, otworzył Bank obecnie filię w Gdańsku, przy Langegasse 2.

Niemieckie izby handlowe w Polsce.

W domu Izby handlowej w Berlinie odbyło się 7-me zwyczajne zebranie przedstawicieli urzędowego biura handlowego niemieckich izb handlowych. Do tego biura w charakterze członków należą 84 niemieckie izby handlowe. Biuro prowadzi 15 oddziałów w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem i w okręgu, podległym władzy wodza naczelnego na wschodzie, a mianowicie: W Warszawie, Łodzi, Włocławku, Częstochowie, Kaliszu, Sosnowcu, Koninie, Kole, Słupcy, Kownie, Białymstoku, Wilnie, Libawie, Mitawie i Grodnie. Główne biuro zarządu mieści się w Bydgoszczy, biuro dla obchodu wschodniego — Królewcu. Do wykazów urzędowego biura handlowego wpisano 3400 firm niemieckich, które korzystają z zapomóg i urządzeń biura. Wśród towarów, przywiezionych z Niemiec do Polski, były następujące: materyały budowlane, maszyny, części maszyn, wyroby żelazne, włókniste, towary „krótkie", galanteryjne, przybory piśmienne, papeterya, farby, chemikalie, tytonie, cygara; papierosy; towary kolonialne, owoce południowe, cebula, sól, ryby, śledzie, cukier. Z Polski do Niemiec wywożono: drzewo, wyroby włókniste, produkty spożywcze i płody rolne.

Zyski wojenne niemieckiego przemysłu wojennego.

Podług zestawienia Fr. Ztg. 37 towarzystw węglowych i metalurgicznych rozporządza kapitałem akcyjnym 1.661 milionów marek. Zysk 1916/7 r. wynosił 353 milionów, wobec 203 milionów w ostatnim roku przedwojennym. Dywidenda wzrosła w przecięciu na 13,9% (8,6), a rezerwy na 101 milionów (56 mil.). Za dwa lata wojenne odpisano 686 milionów, co stanowi 40% kapitału akcyjnego. Niezależnie od tego dokonano „wewnętrznych odpisań" na bardzo znaczną sumę i nadto pokryto nadzwyczajne wydatki na cele społeczno-polityczne, zakupując dzienniki, biura ogłoszeń i podtrzymując agitacyę wojenną. Rok 1917/8 będzie jeszcze lepszy, albowiem ceny wyrobów zostały podwyższone. Jeżeli wyjątkowo Krupp zmniejszył dywidendę z 12 na 10% to tylko ze względu na specyalny charakter wytwórczości czysto wojennej.

Koszta wojenne Austro-Węgier.

(z. c.) Według sprawozdania w delegacyi wynoszą koszta wojenne monarchii austro-węgierskiej do lipca 1917 r. 43 miliardy koron.

Plany podniesienia produkcyi rolnej na Węgrzech.

(zc). Rząd węgierski zamierza, jak donoszą pisma, podjąć szeroką akcyę, zmierzającą do podniesienia produkcyi rolnej. W celu ujęcia całej produkcyi rolnej w jednolity system ma powstać komisaryat rządowy dla podniesienia produkcyi, który weźmie w swe ręce całą organizacyę. Środkiem prowadzącym do zamierzonego celu ma być uświadomienie i zachęta do wyższej produkcyi wśród szerokich warstw ludności, pracującej na roli. W związku z tem istnieje plan reformy niższego szkolnictwa i uzupełnienie zakresu nauki wiadomościami, odnoszącemi się do gospodarstwa rolnego. Rząd zamierza również przeprowadzić gruntowną reformę organizacyi służby statystycznej. Liczba sprawozdawców, informujących o stosunkach wynosi 5.000. Najważniejszą wszakże część całej akcyi tworzyć będą fachowi urzędnicy gospodarstwa, przydzieleni do każdego okręgu sądowego. Urzędnicy ci mają opracowywać szczegółowo wszystkie sprawy odnoszące się do podniesienia produkcyi rolnej oraz dbać o wykonanie programu pracy, zakreślonego przez komisaryat rządowy. Sprawozdawcy mają im nadsyłać swoje raporty. Wszyscy ci urzędnicy, pracujący w pewnym komitacie będą podlegali stałemu inspektoratowi rolniczemu. Także i sekcya statystyczna przy ministerstwie rolnictwa zostałaby, przy odpowiedniem rozszerzeniu zakresu swej działalności, wciągniętą w tę pracę. Rząd węgierski spodziewa się, że będzie mógł rozpocząć zamierzoną akcyę już na wiosnę.

Monopol azotowy w Austryi.

(z. c.) Jak się dowiadujemy nastąpiło niedawno zjednoczenie austro-węgierskich fabryk wapnoazotowych. W sprawie tej piszą z Wiednia: „W ramach szerokiej akcyi ministeryum rolnictwa, zmierzającej do podniesienia produkcyi rolnej Austryi leży także utworzenie nowego monopolu państwowego i to monopolu nie mającego nic wspólnego z celami fiskalnymi. Ma to być monopol na nawozy sztuczne, zawierające azot i superfosfaty. Przemysł azotowy podniósł się podczas wojny nadzwyczajnie we wszystkich państwach i prawdopodobnie bezpośrednio po wojnie podaż okaże się znacznie wyższą od popytu, co może zagrozić istnieniu tego przemysłu, który w Austryi stosunkowo późno powołanym został do życia. Przez organizacyę przemysłu azotowego pod nadzorem państwa, przez zmonopolizowanie handlu nawozami sztucznemi, oraz uregulowanie produkcyi i obrotu temi towarami powstanie silna podpora dla tej nowej gałęzi przemysłu w Austryi. Ponieważ w zakresie wyrobu superfosfatów panują podobne stosunki przeto i ten przemysł powinien być objęty monopolem. Zarząd tego monopolu handlowego ma być złożony w ręce związku producentów, przy pełnem wszakże uwzględnieniu interesów konsumenta. Tego rodzaju monopol rządowy, mający na celu jedynie zapewnienie istnienia niezbędnych dla gospodarki społecznej gałęzi przemysłu z jednej strony, a ochronę ogółu przed wyzyskiem zrzeszenia producentów z drugiej strony, byłby rzeczą zupełnie nową w monarchii austro-węgierskiej. Nawozy sztuczne odgrywać będą po wojnie wielką rolę przy odbudowie i podniesieniu gospodarki rolnej. Zamierzone uregulowanie stosunków na tem polu posiada więc ogromne znaczenie. Podobna organizacya zamierzona jest także w państwie niemieckiem.

Wojenne związki gospodarcze.

(zc) Według nowego rozporządzenia austryackiego ministra handlu wchodzą w zakres działania Towarzystw, które tymczasowo objęły zadania związków wojenno-gospodarczych, także następujące obowiązki, nie wynikające z ustaw każdego poszczególnego Towarzystwa: Współdziałanie w rozwiązywaniu zagadnień zarządu gospodarczego w sprawach, odnoszących się do gałęzi przemysłu, reprezentowanych przez dane Towarzystwo, szczególnie w normowaniu i ulepszaniu produkcyi, oraz w wydawaniu i przeprowadzaniu zakazów wywozu i przywozu, dalej w wydawaniu rozporządzeń, dotyczących polityki handlowej i opieki społecznej, tudzież stosunku roboczego i wykazu pracy, nakoniec we wszystkich wogóle sprawach, związanych z demobilizacyą i przejściem do gospodarki pokojowej.

ZE ŚWIATA.

Ciężkie położenie handlu i przemysłu w Rosyi.

(zc). „Kijewlanin" przynosi szereg ogólnych uwag o położeniu handlu i przemysłu rosyjskiego z końcem ubiegłego roku. Nie przedstawia się ono pomyślnie. Liczba fabryk zamkniętych wzrasta z dnia na dzień, bezrobocie, a z niem głód i chłód, przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

W listopadzie roku 1917 został z konieczności ruch na wielu liniach kolejowych wstrzymanym, a na innych ograniczonym w znacznym stopniu. Nie można było wskutek tego transportować węgla, czego dalszem następstwem było wielkie ograniczenie dochodów kopalń, przy wzrastających nieustannie płacach robotników. Niebezpieczeństwo zupełnego zawieszenia pracy w całym szeregu fabryk staje się bliskie. Szczególnie krytycznem jest położenie przemysłu cukrowego. W niektórych cukrowniach spadła sprawność wytwórcza do jednej trzeciej, ponieważ robotnicy pracują nadzwyczaj powoli, by wymusić wyższe wynagrodzenie. Na podstawie ostatniej ugody fabrykantów cukru z robotnikami ustalono płacę za sześciogodzinny dzień pracy na 11 rb. dla mężczyzn, 6 rb., 50 kop. dla kobiet i dzieci, przyczem płace te liczy się wstecz od 1 września 1917. Przez to zmuszono fabryki do wypłaty setek tysięcy rubli. Od tej umowy nie upłynął miesiąc, gdy zaczęto znów mówić o dalszej podwyżce płac, mianowicie do 15 rb. Wobec tych stosunków uważają właściciele cukrowni dalszą pracę za zupełnie niemożliwą; dlatego też nikt nie myśli o przygotowaniach do kampanii cukrowej w roku przyszłym.

Szwajcarski przemysł papierowy podczas wojny.

Przemysł papierowy Szwajcaryi należy do tych gałęzi przemysłu, które wskutek długotrwałej wojny nie tylko nie zostały w swym rozwoju zahamowane, ale przeciwnie wzmocnione. Przemysł papierowy szwajcarski zajmuje obecnie 6.500 sił roboczych w przedsiębiorstwach, których kapitał zakładowy razem wzięty wynosi około czterdziestu milionów franków. Fabryk jest obecnie 18; znaczniejsze znajdują się w Bazylei, Biberist, Balstal, Perlen i Landquart. W czasach pokojowych wynosiło zapotrzebowanie papieru w Szwajcaryi 60.9 milionów kg, z czego 47.7 milionów t. j. 78% pokrywała produkcya krajowa. W roku 1916 wzrosło zaptrzebowanie papieru na 75 milionów kg, na pokrycie czego w kraju wyrabiano 62.2 miliony kg t. j. 83%. Prócz tego szwajcarski przemysł papierowy powiększył przed grudniem 1916 r., eksport papieru i tektury, (w ostatnim roku przed wojną wynosił on 1 mil. kg). W grudniu atoli wydano zakaz wywozu tego artykułu. Również i ceny utrzymały się na poziomie korzystnym dla konsumcyi w porównaniu do innych państw.

Redaguje: Komitet redakcyjny.

Nakładem Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Doliński.

Drukarnia Narodowa w Krakowie.